

---

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W BYDGOSZCZY

Studia Historyczne z. 5

---

MAKSYMILIAN GRZEGORZ

DZIEJE ŚREDNIOWIECZNEGO ARCHIWUM KRZYŻACKIEGO  
I KANCELARII WIELKICH MISTRZÓW

Dziejom Zakonu i państwa krzyżackiego w Prusach, a szczególnie jego strukturze wewnętrznej, działalności osadniczej i gospodarczo-społecznej, politycznej oraz militarnej poświęcono setki rozpraw i artykułów, opracowań monograficznych i syntez. W tej olbrzymiej spuściźnie historiograficznej zabrakło jednak - z nielicznymi wyjątkami - szerszych i gruntowniejszych opracowań poświęconych krzyżackiej biurokracji. Jest to niewątpliwym paradoksem, gdyż bogactwo zachowanych materiałów historycznych, które umożliwiły i nadal umożliwiają podejmowanie gruntownych studiów nad dziejami tego państwa jest w ogromnej większości wytworem czy to kancelarii, czy też skryptoriów ściśle związanych z jego nadbudową.

Średniowieczna administracja krzyżacka, gdy chodzi o zarząd państwem nie miała charakteru resortowego i była zdecentralizowana.<sup>1</sup> Zdaniem Karola Górskiego, kancelarie były jedy- nymi urzędami zorganizowanymi na sposób biurokratyczny.<sup>2</sup> Obok kancelarii wielkich mistrzów istniały skryptoria w komturstwach i wójtostwach, których działalność miała zasięg ograniczony terytorialnie do administrowanej jednostki. Zachowane częściowo wytwory tych skryptoriów pozwalają sądzić, że dla potrzeb fiskalnych i innych prowadzono w nich także księgi wpisów czyli metryki przywilejów oraz spisów czynszowych i służb wojskowych.<sup>3</sup> Do wysoko zorganizowanych kancelarii w pań- stwie krzyżackim należały też niewątpliwie kancelarie biskupie i miejskie, szczególnie, gdy chodzi o te ostatnie, kancelarie wielkich miast pruskich. Studia poświęcone kancelarii biskup- stwa sambijskiego wykazały jej wyższość organizacyjną nad kan- celariami wielkich mistrzów. Powstała ona też chronologicznie nieco wcześniej i już w 1320 r. działał w niej notariusz.<sup>4</sup>

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że wielcy mistrzowie organizując własną kancelarię przejmowali wysoko wykwalifikowany personel z kancelarii biskupich lub korzystali z jego usług<sup>5</sup>.

W artykule tym na podstawie dotychczasowego stanu badań podjęto próbę przedstawienia stosunków kancelaryjnych w kancelarii wielkich mistrzów w Malborku. Przyczynkarskość literatury przedmiotu i fakt, iż wiele istotnych zagadnień nie doczekało się - jak dotąd - koniecznych opracowań monograficznych, dała asumpt do spojrzenia na dzieje rozwoju stosunków kancelaryjnych w Zakonie od strony gromadzenia i przechowywania materiałów historycznych przez władze krzyżackie. Dotyczy to zarówno dokumentacji o charakterze publiczno-prawnym, jak i prywatno-prawnym oraz korespondencji i ksiąg kancelaryjnych, by dopiero następnie zgodnie ze stanem literatury historycznej przedstawić formy organizacyjne i poziom rozwojowy kancelarii wielkich mistrzów.

## 1. Dzieje średniowiecznego archiwum krzyżackiego

Dyplomatyka krzyżacka sprzed 1309 r. nie jest na tyle zbadana, by móc na jej podstawie dać odpowiedź na pytanie czy kancelaria krzyżacka - chodzi oczywiście o kancelarię mistrzów krajowych pruskich - w tym okresie w Prusach istniała, czy też nie.<sup>6</sup> Jednakże już wówczas, a właściwie od samego zarania powstania Zakonu niemieckiego, pojawiły się u Krzyżaków zrozumiałe tendencje do przechowywania co cenniejszych dokumentów, w których Zakon będący osobą prawną występował jako odbiorca. Gromadzenie dokumentów stworzyło podwaliny dla powstającego archiwum krzyżackiego.

Archiwum krzyżackie powstało jeszcze w czasie bytności Zakonu w Palestynie. Prawdopodobnie w okresie między 1189 a 1191 r. Tuż przed upadkiem Akki udało się Zakonowi przewieźć część dokumentów do Wenecji.<sup>7</sup> W 1309 r. w związku z przeniesieniem się wielkiego mistrza Zygfryda von Feuchtwangen do Malborka, przewieziono również część archiwaliów z Wenecji.<sup>8</sup> Druga część archiwum weneckiego pozostała na dawnym miejscu i - jak dowiadujemy się z relacji prokuratora Zakonu w Rzymie - znajdowała się tam jeszcze w XV w.<sup>9</sup> Natomiast przewiezione z Wenecji archiwalia połączono z materiałami historycznymi mistrzów krajowych pruskich i złożono w Malborku.<sup>10</sup> Nie znaczy to wcale, by już wówczas stworzono jakieś centralne archiwum sku-

piające całość zachowanego zasobu aktowego. Jak wynika z kopiariusza przywilejów z XIV w.<sup>11</sup>, gdzie zaznaczone są miejsca przechowywania oryginałów, archiwa znajdowały się na poszczególnych zamkach krzyżackich rozsianych w Europie zachodniej, na przykład w Norymberdze, Trewirze, Marburgu, Ratyzbonie i innych.<sup>12</sup>

Spis wszelkich posiadanych przez Zakon dokumentów został sporządzony dopiero wkrótce po 1435 r., ale niestety nie przetrwał on w całości do dnia dzisiejszego, gdyż w części zaginął w 1945 r.<sup>13</sup> Wojna trzynastoletnia miała wpłynąć w sposób decydujący na dalsze losy archiwum zakonnego, gdyż 6 czerwca 1457 r. wielki mistrz Ludwik von Erlichshausen był zmuszony opuścić Malbork, który przeszedł w ręce wojsk polskich. Prawdopodobnie krótko przed tym wydarzeniem archiwum krzyżackie znajdujące się od 1309 r. w stołecznym zamku malborskim rozpoczęło kolejną podróż, tym razem do Tapiawy i Królewca, gdzie znalazło się wkrótce po 1466 r.<sup>14</sup> Należy powątpiewać w to, czy w warunkach wojennych udało się Krzyżakom jednocześnie przetransportować całe archiwum. Zachowały się bowiem wiadomości, że na poszczególnych etapach podróży zostawiono do przechowania pewne ilości archiwaliów, w tym w Prabutach, Ostródzie i innych miejscowościach.<sup>15</sup> Faktem jest natomiast, że poczynając od 1469 r. miał wielki mistrz do dyspozycji dwa oddzielne archiwa: pierwsze w centralnym ośrodku administracyjnym stołecznego po 1466 r. Królewca, gdzie założono nowe księgi wpisów oraz drugie w Tapiawie, opodal Królewca, składające się głównie ze starszych archiwaliów.<sup>16</sup> Potrzebom bieżącym - jak się wydaje - służyło archiwum królewskie. W przyjętym podziale zachowanych dokumentów i akt kancelaryjnych mogły też pewną rolę odegrać rozstrzygnięcia polityczno-terytorialne II traktatu toruńskiego z 1466 r., na mocy których Zakon był zmuszony zwrócić Polsce Pomorze Gdańskie, ziemię chełmińską i michałowską oraz Powiśle z Malborkiem i Elblągiem, a także biskupią Warmię. Dokumentacja dotycząca ziem rewindykowanych i włączonych do Polski w poważnej części znalazła się w Tapiawie. Podział ten zachował się aż do 1772 r.<sup>17</sup> Przypuszcza się na ogół, że w czasie przewożenia w 1457 r. do nowego miejsca przechowania część starszych dokumentów uległa zniszczeniu, chociaż niewątpliwie materiały archiwalne o trwałej wartości dla Zakonu znalazły się w końcu w bezpiecznym miejscu.<sup>18</sup>

Gdyby przypuszczenie o zaginięciu starszych ksiąg wpisów dokumentów i listów znalazło jakieś poparcie dowodowe, mogłoby ono wyjaśnić liczne luki w tej grupie źródeł i stałoby się przesłanką do wysunięcia przypuszczenia na temat pewnej ciągłości w prowadzeniu akt kancelaryjnych, a tym samym potwierdziłoby istnienie wysoko zorganizowanej kancelarii wielkiego mistrza.

## 2. Księgi kancelaryjne

Z badań nad istniejącymi księgami wpisów wywodzą się w znacznej mierze nasze wiadomości o powstaniu, rozwoju i przejawach działalności kancelarii wielkich mistrzów. Problem istnienia tej kancelarii wprowadził nietknięty piórem badacza dla XIII w., próbował dla początków XIV w. rozstrzygnąć Max Hein. Hein przebadał dokumenty z czasów wielkiego mistrza Karola z Trewiru (1311-1324), uzyskując następujące rezultaty: z 48 dokumentów najwyżej 18 dało się rozpoznać jako wytwór jego kancelarii, 10 zaś dokumentów zostało prawdopodobnie sporządzonych przez odbiorców.<sup>19</sup> Obecnie z całą pewnością stwierdzić można, że kilka dokumentów wystawionych przez tegoż wielkiego mistrza nosi znamiona właściwe kancelarii biskupstwa płockiego.<sup>20</sup> Dla mistrza krajowego Fryderyka von Wildenberg (1317-1324) istnienie kancelarii nie jest stwierdzone. Z jego 28 dokumentów, 8, jeśli nie 12 było wytworem odbiorców.<sup>21</sup>

W czasach panowania wielkich mistrzów Wernera von Orseln (1324-1330) i Lutra brunszwickiego (1331-1335) tylko jeden dokument został sporządzony przez odbiorców.<sup>22</sup> Pozostałe dokumenty pochodzą od pisarza działającego w kancelarii krzyżackiej w latach 1325-1329, którego potoczny dukt można wszędzie stwierdzić.<sup>23</sup>

Przyjmując, że przez kancelarię w znaczeniu dyplomatycznym rozumie się "zorganizowane miejsce spisywania dokumentów, w którym sprawy zakresu działania danej osoby, władzy, czy instytucji bywają stale ubierane w określone formy dokumentowe, to jest opatrywane bywają tymi wszelkimi cechami charakterystycznymi i tymi wszystkimi znakami wiarytelności, które jej przysługują"<sup>24</sup> - można uznać, że w okresie rządów wielkiego mistrza Wernera von Orseln i Lutra brunszwickiego kancelaria zakonna już istniała. Zdaniem M. Heina, fakt powstania tak zwanej małej kancelarii nie ulega żadnej wątpliwo-

ści.<sup>25</sup> Małą kancelarię nazywa się zazwyczaj podręczną kancelarię wielkich mistrzów.

Podstawowym celem działalności każdej kancelarii było oczywiście wygotowywanie dokumentów w imieniu wystawcy. W miarę jednak rozwoju stosunków kancelaryjnych pojawiła się potrzeba przechowywania odpisów dokumentacji czynności prawnych, a także listów i w ogóle całej korespondencji wychodzącej z kancelarii w celach administracyjnych, a przede wszystkim kontroli. Efektem tych przemian były tak zwane księgi wpisów, zwane też na przykład w Polsce metryką. Księgi te mają wagę i znaczenie pierwszorzędno źródła historycznego, zwłaszcza wówczas, gdy zaginęły wystawiane przez kancelarię dokumenty. Szczególnie jednak przydatne są do badań nad dziejami kancelarii. Dopiero studia nad prowadzonymi księgami wpisów mogą bliżej określić moment powstania kancelarii, jej organizację wewnętrzną, przejawy działalności i etapy rozwojowe. Istnienie ksiąg wpisów świadczy bowiem nie tylko o wyższym stadium rozwoju kancelarii, ale właśnie pozwala najpełniej ją przebadać. Stwierdzenie to nie umniejsza bynajmniej roli prowadzonych badań nad tymi kancelariami, których księgi nie zachowały się. Jedynym bodajże wyjściem pozostałyby wówczas dogłębne studia nad posiadanymi wytworami danej kancelarii znajdującymi się w archiwach odbiorców, a także przebadanie pism wpływających do kancelarii. Ten ostatni problem, choć niemniej ważny, był - jak dotąd - nie w pełni doceniany. Metodą, która jednakże daje najpełniejsze i najwszechstronnejsze rezultaty jest równoczesne prowadzenie badań nad księgami wpisów oraz kompletem zachowanych wytworów kancelaryjnych, a także całą zachowaną spuścizną historyczną, to jest szczególnie dokumentami i korespondencją wychodzącymi z kancelarii i wpływającymi do niej.

Pierwsza zachowana księga wpisów wywodząca się z kancelarii wielkich mistrzów pochodzi z lat 1337-1358. Księga ta składa się z 33 kart pergaminowych, które zostały dołączone do kopiariusza z połowy XV w.<sup>26</sup> Rękopis ma format 23 x 28 cm. Składa się on z 6 pozycji o różnej objętości.<sup>27</sup> Zawartość rzeczową księgi wpisów stanowią przywileje lokacyjne. Są to kontrakty lokacyjne wydane za rządów Dytrycha z Altenburga (1335-1341), Ludolfa Königa (1342-1345), Henryka Dusemera (1345-1351) i z początkowych lat rządów Winrycha von Kniprode (1351-1382). Łącznie 305 przywilejów. Podziału szczegółowego księgi wpisów dokonano z punktu widzenia administracyjnego, gdyż ko-

lejno występują: Privilegia in terra Culmensis, Sambia, Nat-hangia, Elbing.<sup>28</sup> Wpisy nie są równomiernie podzielone w czasie, opuszczono następujące lata: 1345, 1348, 1349, 1350, 1351, 1355, 1356. Fakty te zdają się potwierdzać przypuszczenie Oswalda Redlicha, że wpisy robiono na luźnych kartach, które łączono następnie w posyty i w księgi wpisów.<sup>29</sup> Podobieństwo do praktyki stosowanej w polskiej kancelarii królewskiej jest widoczne, choć księgi wpisów (metryka) z kancelarii koronnej pochodzą dopiero z XV w.<sup>30</sup> W konsekwencji oznaczałoby to, że istniejące luki mogły powstać wskutek zagubienia luźnych kart. O ile wprowadzenie ksiąg wpisów w kancelarii wielkich mistrzów można łatwo wytłumaczyć przykładem biskupiej kancelarii sambijskiej<sup>31</sup>, o tyle problematyczną pozostaje kwestia nagłego zakończenia jej prowadzenia w 1358 r. w trakcie działalności kanclerza Wikbolda (1352-1360). Wiadomo przecież, że po 1358 r. wystawiano również dokumenty, a kancelaria wielkich mistrzów kontynuowała swą działalność. Na tej podstawie Kurt Forstreuter doszedł do wniosku, że księgi wpisów prowadzono nadal przez cały XIV w. Lukę w księgach wpisów, istniejącą dla okresu od 1358 do 1389 r., tłumaczy się zniszczeniem i zagubieniem części archiwaliów w czasie przewożenia archiwum z Malborka do Tapiawy i Królewca w latach 1456-1457.<sup>32</sup>

Jeszcze trudniej odpowiedzieć na pytanie czy obok wymienionej już księgi wpisów dokumentów istniała podobna księga wpisów obejmująca listy i całą korespondencję. Pewnym pośrednim dowodem potwierdzającym to przypuszczenie jest znajdująca się w księdze wpisów z lat 1337-1358 proklamacja biskupów pruskich, która pozostaje tylko w luźnym związku z pozostałymi wpisami. Proklamacja biskupów pruskich z 1343 r. jako akt polityczny świadczy - zdaniem Rudolfa Griesera - o istnieniu także ksiąg wpisów listów<sup>33</sup>, co można uznać za argument przekonywający. Dalszych przesłanek potwierdzających to przypuszczenie dostarcza księga formularzy zakonnych, której najstarsza część odnosi się do 1380 r. i zawiera właśnie formularze listów.<sup>34</sup>

Dopiero jednak z 1389 r. pochodzi pierwsza zachowana księga wpisów listów. Początek tych ksiąg przypada na ostatnie lata działalności kanclerza Marcina (1383-1390), którego wymienienia się we wszystkich wpisach do końca 1390 r.<sup>35</sup> Również księga wpisów listów nie była w sposób konsekwentny ściśle chronologicznie prowadzona.<sup>36</sup> Nie robiono wpisów dzień po dniu

zgodnie z wystawionymi listami. Nie jest więc i ona pozbawiona luk. Spis archiwalny sporządzony w połowie XVI w. daje pewne uzupełnienia, choć już wówczas część ksiąg wpisów mogła być zagubiona.<sup>37</sup> Księga wpisów listów jest doprowadzona do 1452 r. Rzeczą całkowicie pewną jest prowadzenie w kancelarii zakonnej równocześnie ksiąg wpisów listów i przywilejów lokacyjnych w pierwszej połowie XV w. Wynika to też z faktu, że księgi wpisów dokumentacji czynności prawnych pojawiają się ponownie w XV w., a ściśle w latach 1417-1452. Można się w tym wypadku domyślać kontynuacji księgi wpisów przywilejów lokacyjnych z lat 1337-1358. Zasługę prowadzenia księgi wpisów dokumentów w początkach XV w. przypisuje się kanclerzowi Grzegorzowi (1416-1424), jeśli nie samemu wielkiemu mistrzowi, a poprzednio wcześniejszemu wielkiemu szafarzowi Zakonu, Michałowi Kuchmeisterowi (1414-1422).<sup>38</sup> Wartość księgi wpisów dokumentacji czynności prawnych jest wprost nieoceniona dla badań nad kancelarią wielkich mistrzów. Na tej podstawie można ustalić wszystkich pracujących w owym czasie w kancelarii notariuszy, a nawet część pisarzy kancelaryjnych. Pod tym względem księgom wpisów nie dorównuje żadne z zachowanych źródeł. Są też one bezspornie najlepszą podstawą do badań duktu pisarskiego. Księgi wpisów dokumentacji czynności prawnych z lat 1417-1452 zawierają wpisy wszystkich dokumentów jakie w tym czasie opuściły kancelarię wielkich mistrzów. We wpisach tych podaje się między innymi zestawienia świadków występujących w dokumentach. Księgi wpisów dokumentacji czynności prawnych z lat 1417-1452 nie wniosły żadnych danych czy też wpisów dla końca XIV w., natomiast zawierają one informacje dla okresu po 1452 r.<sup>39</sup>, choć zdaniem K. Forstreutera prowadzenie ksiąg wpisów po 1452 r. stopniowo zanika.<sup>40</sup> Wprawdzie wielki mistrz Henryk von Rich-tenberg (1470-1477) specjalnym pismem z dnia 25 kwietnia 1473 r. polecił wprowadzenie ksiąg wpisów, ale powstała księga obejmuje zaledwie miesiąc kwiecień<sup>41</sup>, po czym prowadzenie jej zostało przerwane. Poważne zmiany w działalności kancelarii nastąpiły dopiero po objęciu rządów przez wielkiego mistrza Fryderyka saskiego (1498-1510).

Już w 1498 r. zreorganizowano kancelarię wielkich mistrzów i wprowadzono unowocześniony sposób prowadzenia ksiąg wpisów.<sup>42</sup> Po sekularyzacji Prus utrzymano w kancelarii te zmiany jakie dokonały się po 1498 r., a nawet z inicjatywy kanclerza Fryderyka Fischera (1526-1529) przystąpiono do po-

głębiania przemian<sup>43</sup>, porządkując istniejące księgi kancelaryjne i wprowadzając dalsze innowacje organizacyjne. Na tym w zasadzie można zakończyć omawianie ksiąg wpisów z kancelarii wielkich mistrzów, ponieważ to, co w tej dziedzinie zrobiono po 1525 r. wyrosło na gruncie ideowym nowej epoki i jako takie odbiegało dość zasadniczo od dawnych czternasto- i piętnastowiecznych form kancelaryjnych.

### 3. Rozwój stosunków kancelaryjnych w kancelarii wielkich mistrzów w XIV-XV w.

M. Hein - jak wspomniano już wyżej - ustalił istnienie tak zwanej małej kancelarii na czasy wielkich mistrzów Wenera von Orseln (1324-1330) i Lutra brunszwickiego (1331-1335). Z ustaleń jego wynika, że w okresie między rokiem 1312 a 1330 notariuszy kancelaryjnych wciąganych na listy świadków dokumentów wychodzących z kancelarii nazywano: frater albo notarius.<sup>44</sup> Początkowo wśród świadków występował zazwyczaj jeden notariusz. Po raz pierwszy w 1330 r. w gronie świadków spotykamy dwóch notariuszy: Mikołaja i Jana, z których Jan daje się zidentyfikować jako notarius publicus Johannes dictus Albus.<sup>45</sup> Za Lutra brunszwickiego stało się regułą zatrudnianie w kancelarii notariuszy publicznych, którzy występują w dokumentach w charakterze świadków. Pojawienie się dwóch notariuszy w listach świadków dokumentów - zdaniem Griesera - świadczy o ponoszeniu przez nich odpowiedzialności za sporządzanie dokumentów<sup>46</sup>, jak również wskazuje na istnienie pewnego stosunku służbowego między tymi notariuszami<sup>47</sup>, a przede wszystkim o wzroście liczby personelu kancelaryjnego. Za rządów Lutra brunszwickiego zaczyna występować na liście świadków kapelan wielkiego mistrza. Ponieważ wiadomo, że w wielu kancelariach europejskich bardzo często kapelani pełnili funkcję kierowników kancelarii, wydaje się prawdopodobnym, że i w kancelarii wielkich mistrzów od początku jej istnienia byli oni organizatorami administracji i kierowali pracą i działalnością kancelarii. Teza o kierowniczej roli kapelanów wielkich mistrzów znajduje potwierdzenie w praktyce kancelaryjnej XV w., kiedy to oni właśnie byli kanclerzami.<sup>48</sup> Prócz kierownika i notariuszy publicznych pracowali w kancelarii pisarze-ingrossatorzy. Ci ostatni są z reguły nieznani z nazwisk, choć można ich odróżnić po charakterze pisma, to jest po dukcie pisarskim. Wydaje się,



że rola pisarza - ingrossatora w kancelarii wielkich mistrzów była podrzędną i można ją porównać z funkcją skryby w kancelarii koronnej<sup>49</sup>. Pisarze (ingrossatorzy, skrybowie) wykonywali prace czysto mechaniczne, jak ingrossowanie dokumentów czy listów i inne.

Wszyscy notariusze zatrudnieni w kancelarii wielkich mistrzów w pierwszej połowie XIV w. są znani z imion, a niekiedy nawet z nazwisk. W kancelarii tej, ogólnie rzecz biorąc, występowało zazwyczaj równocześnie dwóch notariuszy.<sup>50</sup>

Z 160 początkowych wpisów mieszczących się w księdze wpisów z lat 1337-1358, więcej niż 50 pochodzi od notariusza Enocha z lat 1337-1341. Jemu też można przypisać główną zasługę w założeniu tej księgi wpisów.<sup>51</sup> Wpisy do ksiąg rejestrów w kancelarii wielkich mistrzów - jak należy sądzić - robiono na podstawie konceptu, a nie czystopisu. Bardzo często zdarzało się, że pisarz nagromadził cały szereg konceptów, które dopiero w pewnej odległości czasowej po sporządzeniu czystopisu wpisywano do metryki. Tym tłumaczy się brak kolejności chronologicznej wpisów. W metryce spotyka się wpisy, z których jedynie pierwszy nosi pełną datę, pozostałe zaś nie mają datacji rocznej, co było zastępowane zwrotem: Anno etc.<sup>52</sup> Fakty te świadczą o jednorazowym wciąganiu do metryki kilku dokumentów. Przy prowadzeniu księgi wpisów nie uniknięto zwykłych pomyłek. Wynikały one często stąd, że jeden pisarz sporządzał koncept, inny ingrossował dokument, a jeszcze inny dokonywał wpisu do rejestru.<sup>53</sup> Niejednokrotnie również w księgach rejestrów zostawiano wolne miejsca, by w jakiś czas później dokonać wpisu. Wskazuje to na fakt, że księgę wpisów nie zawsze prowadzono w postaci luźnych kart. Późniejsze wpisy można stosunkowo łatwo rozpoznać, gdyż wypełnione są drobnym pismem i samo ukształtowanie tekstu odbiega od norm ogólnie stosowanych.<sup>54</sup> Miarą rozwoju stosunków kancelaryjnych było wytwarzanie się stałych zasad prowadzenia ksiąg wpisów i sporządzania dokumentów. Stopniowo wpisy do metryki stały się bardziej regularne. Znikła też rozpiętość czasowa między sporządzeniem konceptu a dokonaniem wpisu.<sup>55</sup> Wpisy były prowadzone według sukcesywnie wypracowywanych norm. Przy jednobrzmiących nadaniach lub też kilku nadaniach dla jednej miejscowości tylko raz podawano tekst w całości, odwołując się następnie do niego oraz podając w skrócie dokonane zmiany własnościowe, prawne czy inne.<sup>56</sup>

Szybki rozwój osadnictwa w połowie XIV w. stawiał kancelarię w obliczu konieczności sporządzania coraz liczniejszych przywilejów lokacyjnych, a równocześnie nastęrczał trudności z prowadzeniem ksiąg wpisów. W tej sytuacji zaczęły się upowszechniać pewne skrócone formy sporządzania konceptów, a na tej podstawie czystopisów oraz wpisów do ksiąg rejestrów. R. Grieser sądzi, że skrócone formy prowadzenia wpisów miały oddziaływać na ściśle określony sposób wygotowywania konceptów według ustalonych z góry formuł i ich kolejności, co z kolei wpłynęło także na specyficzny charakter czystopisów.<sup>57</sup> Te tendencje doprowadziły stopniowo w kancelarii wielkich mistrzów do znacznego ujednoczenia formuł i formularzy oraz pełnego ujednoczenia w budowie dokumentów.

Wzorem formularza - zdaniem Griesera - jest wpis w metryce (pozycja nr 3 księgi rejestrowej) nadań ziemskich dla zbiegów z Litwy z 1346 r.<sup>58</sup> Byłby to zatem najstarszy wzór formularza z kancelarii wielkich mistrzów. Z końca XIV w. zachowała się już cała księga formularzowa.

Zagadnieniem niezmiernie interesującym było ukazanie się w 1343 r. instrumentu notarialnego, który został sporządzony przez notariuszy publicznych z kancelarii wielkiego mistrza.<sup>59</sup> Wiadomo, że notariat już w XIII w. rozwijał się na terenie Włoch, Francji, a w początkach XIV w. w Polsce. Notariat publiczny jest instytucją pochodzącą z Włoch. Wydaje się, że do kancelarii wielkich mistrzów został przeniesiony z Niemiec, skąd pochodziła część notariuszy publicznych pracujących w kancelariach pruskich. Problemy związane z notariatem publicznym i personelem kancelaryjnym, dotąd stosunkowo słabo udokumentowane w literaturze historycznej, rokują pewne nadzieje na ich bliższe rozpoznanie w wypadku podjęcia studiów porównawczych w szerokim kontekście europejskim.

Językiem panującym w dokumentach wystawianych w kancelarii wielkich mistrzów do początków XIV w. był język łaciński. Język ten stosowały wszystkie średniowieczne kancelarie. Jedynie w Niemczech od połowy XIV w. pojawiły się dokumenty pisane w języku niemieckim. Kancelarię wielkiego mistrza opuścił po raz pierwszy dokument sporządzony w języku niemieckim za rządów Dytrycha z Altenburga. Był to tak zwany przywilej dla miasta Elbląga, dotyczący wyższego i niższego sądownictwa miejskiego.<sup>60</sup> Podczas gdy łacinę stosuje się nadal w dokumentach o znaczeniu międzynarodowym, to w przywilejach lokacyj-

nych i w ogóle w dokumentach wystawianych dla odbiorców mieszkających w granicach państwa krzyżackiego używa się języka niemieckiego.<sup>61</sup> Proces wypierania łaciny z dokumentów krzyżackich miał przebieg ewolucyjny i trwał na przestrzeni rządów wielkiego mistrza Henryka Dusemera, a zakończył się za Winrycha von Kniprode.<sup>62</sup> Właściwie już z czasów Winrycha von Kniprode nie dochował się żaden dokument w języku łacińskim. Stąd przypuszcza się, że języka łacińskiego w kancelarii wielkich mistrzów już nie używano. Natomiast w księdze wpisów z czasów Winrycha von Kniprode można zaobserwować swego rodzaju niejednolitość językową: na 67 wpisów występuje 25 łacińskich, a pozostałe są niemieckie.<sup>63</sup>

Wahania między językiem łacińskim a niemieckim przybierały najróżniejsze postacie. Dokumenty sporządzone w języku niemieckim mają często datację łacińską, albo łacińskie dopiski. Łaciński wtwór znajduje się w dokumencie niemieckim dla Starego Miasta Torunia z 25 kwietnia 1343 r., który brzmi: *frater Henricus Tusmer Privilegium civitatis antique Thorun super denarius*.<sup>64</sup> Oscylacja między językiem niemieckim a łacińskim przybiera często formę przeplatania się obu języków: *Item wir vorlihen Nubias, Lyckin fratri suo...*<sup>65</sup> Z czasów Dyttrycha z Altenburga wszystkie wpisy do metryki są w języku łacińskim.<sup>66</sup> Również w okresie późniejszym wpisy robiono w języku łacińskim. Na tej podstawie R. Grieser stwierdza, że język łaciński zachował się w kancelarii właśnie dzięki owym wpisom.<sup>67</sup> Natomiast oryginały wystawiano prawie wyłącznie w języku niemieckim. Tak więc język niemiecki w końcu wyparł łacinę z dokumentów, nastąpiło to w połowie XIV w.<sup>68</sup>

W konkluzji wynikającej z dotychczasowego stanu badań nad dziejami kancelarii wielkich mistrzów w Prusach należałoby stwierdzić, że dynamicznie rozwijające się w XIV w. państwo Zakonu niemieckiego, tworząc własną nadbudowę już stosunkowo wcześnie, bo w trzecim dziesięcioleciu XIV w. powołało do życia tak zwaną małą kancelarię, czyli kancelarię osobistą wielkich mistrzów, która z czasem - jak można sądzić - stała się główną kancelarią Zakonu. Na skutek recepcji wzorów zachodnioeuropejskich, przejętych zapewne w pierwszej kolejności przez kancelarię biskupią sambijską i w ogóle pruskie kancelarie biskupie, wprowadzono od 1337 r. obowiązek rejestracji dokumentów wystawianych w imieniu wielkiego mistrza. Zachowane księgi wpisów przywilejów lokacyjnych, mimo oczywistych luk,

zdają się wskazywać na ciągłość ich prowadzenia do 1452 r., a być może i nieco dalej. Stosunkowo wcześniej pojawiły się też księgi wpisów listów oraz księga formularzowa. Zdecydowanie szybki wzrost poziomu organizacyjnego kancelarii, poczynając od lat czterdziestych XIV w. został w pewnym sensie wymuszony ożywioną działalnością osadniczą i gospodarczo-polityczną. Kancelaria wielkich mistrzów przystosowując się do potrzeb życia zaczęła stosować skrócone i ujednolicone formy dokumentacji prawnej, choć równocześnie uderza fakt, iż zapewne z uwagi na zdecentralizowanie administracji i istnienie skryptoriów w terenowych jednostkach administracyjnych nie była zbyt rozbudowana pod względem kadrowym. Poziomem rozwojowym dorównywała, a nawet przewyższała przeciętne kancelarie europejskie państw ościennych pod względem wyższych form organizacyjnych, dzięki bardzo wcześnie wprowadzonym księgom wpisów.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup>K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 77. Zgoła odmienne stanowisko w tej sprawie zajął Marian Biskup, *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1 pod red. G. Labudy, Poznań 1969, s. 603, który pisze, że wprawdzie Malbork nie został stolicą gospodarczą czy kościelną Prus, jednak w warunkach scentralizowanej administracji krzyżackiej wpływ jego na kształt spraw państwowych był decydujący. Autor ten poparł zatem pogląd K. Forstreutera (*Das "Hauptstadtproblem" des Deutschen Ordens*, Jahrbuch, für die Geschichte Mittel- u. Ostdeutschland 5 (1956), s. 135 n.). Dla ścisłości należałoby dodać, że oba wspomniane poglądy występują dość często obok siebie w literaturze historycznej. Dalsze badania zapewne przedstawią ten problem w nowym świetle.

<sup>2</sup>K. Górski (*Państwo krzyżackie w Prusach*, Gdańsk-Bydgoszcz 1946, s. 66) podkreśla, że administracja prowadzona była biurokratycznie, na wzór sycylijskiej, którą udoskonalił cesarz Fryderyk II; tenże, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa polskiego*, s. 221-222.

<sup>3</sup>O księgach tych nieco obszerniej pisał K. Kasiske, *Das deutsche Siedelwerk des Mittelalters in Pommerellen*, Königsberg 1938, s. 12. Zob. też *Księga komturstwa gdańskiego*, wyd. Karola Ciesielska, Irena Janosz-Biskupowa, *Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 70, Warszawa-Poznań-Toruń 1985, s. VII n.; M. Grzegorz, *Das Zinsbuch der Komturei Mewe von 1444*,

Beiträge zur Geschichte Westpreussens, Nr 12, hrsg. von Bernhart Jähmig und Peter Letkemann, Münster Westf. 1991, s. 103. W edycji tej umieszczono kilka uwag na temat metod sporządzania tych ksiąg w kancelariach komturskich, przeciwstawiając się dotychczasowym poglądom na ten temat; chodziło mianowicie o robienie odpisów na miejscu w kancelariach komturskich na podstawie dostarczanych przez właścicieli posiadanych dokumentów lokacyjnych, a nie w kancelarii wielkich mistrzów lub innej w Malborku. W tej sprawie zob. - Urkundenbuch der Komturei Tuchel. Handfesten und Zinsbuch, hrsg. von P. Panske, Danzig 1911, s. 123. Nieco szerzej omówił problematykę wszelkiego rodzaju wytworów z kancelarii krzyżackich, w tym różnych ksiąg skarbowych - K. Górski, *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, s. 141.

<sup>4</sup>E. Weise, *Das Urkundenwesen der Bischöfe von Samland*, *Altpreussische Monatsschrift*, 59, 1922, s. 10 n. Autor podaje, że pleban Dietrich von Wagner, notariusz z kancelarii biskupiej sambijskiej prowadził tam pierwszą księgę wpisów od 1320 r., którą udoskonalili jego następcy pleban i notariusz Jan von Thierenberg. Seine vornehmste Leistung - pisze Weise - ist die Neuordnung des Registerwesens, das er aus den primitiven Anfängen Wangers zu einer vorbildlich durchgearbeiteten Einrichtung erhob. (s. 12). Zob. M. Grzegorz, *Kancelaria biskupstwa chełmińskiego. Studium z dyplomatyki i administracji państwa krzyżackiego w Prusach 1245-1454*, Toruń 1962, s. 3 n. (maszynopis). O ustroju i kancelariach wielkich miast pruskich pisze J. Tandeki, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródło historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (Organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*, Warszawa-Toruń 1990, s. 85 n.

<sup>5</sup>E. Weise, *Das Urkundenwesen der Bischöfe von Samland*, s. 11 n.; M. Grzegorz, *Kancelaria biskupstwa chełmińskiego*, s. 31. *Urkundenbuch des Bisthum Culm*, hrsg. von C.P. Woelky, I T., Danzig 1889, nr 261, 330; *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd. II, hrsg. von C.P. Woelky i J.M. Saage, Mainz 1864, nr 466, 471, 489.

<sup>6</sup>Dość wcześnie spotykamy się ze sprawnie działającą kancelarią komturstwa dzierzgońskiego, która istniała dowodnie już w 1304 r. W drugim dziesięcioleciu XIV wieku powstała też kancelaria komturstwa elbląskiego - zob. M. Hein, *Die Ordenskanzleien in Preussen 1310-1324*, *Altpreussische Forschungen*, 9, 1932, s. 9-21; B. Schmid, *Kanzlei und Archiv in der Marienburg*, *Mitteilungen des Vereins für die Geschichte von Ost- und Westpreussen*, 18, 1943, s. 9-21.

<sup>7</sup>K. Forstreuter, *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Überblick mit einer Übersicht über seine*

Bestände, (w:) Veröffentlichungen der Niedersächsischen Archivverwaltung, H. 3), Göttingen 1955, s. 11.

<sup>8</sup>Ibidem, s. 12.

<sup>9</sup>M. Hein. Ein Beitrag zu Geschichte des DO - Archiv zu Venedig, *Altpreussische Forschungen*, Bd. 8, 1931, s. 126-127; W. Hübatsch, *Quellen zur Geschichte des Deutschen Ordens und Altpreussen in Venedig*, *Zeitschrift für Ostforschung*, 3, 1954, s. 261-263. M. Hein pisze także o wywiezieniu archiwum z Akkonu (s. 261).

<sup>10</sup>K. Forstreuter, *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg*, s. 12.

<sup>11</sup>Ibidem, s. 12.

<sup>12</sup>Ibidem, s. 12.

<sup>13</sup>Ibidem, s. 14.

<sup>14</sup>Ibidem, s. 16. M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem krzyżackim 1454-1466*, Warszawa 1967, s. 486 n. Gdy wielki mistrz Ludwik von Erlichshausen ze łzami w oczach opuszczał w dniu 6 czerwca 1457 r. zamek w Malborku, by przez Tczew, Świecie podążyć do Chojnic, jego bagaże były już w drodze do Przemyska, Królewca. M. Grzegorz, *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego 1466 r.*, Toruń 1970, s. 19.

<sup>15</sup>K. Forstreuter, *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg*, s. 17.

<sup>16</sup>Ibidem, s. 18.

<sup>17</sup>K. Forstreuter, *Zur Frage der Registerführung in der zentralen Deutschordenskanzlei*, *Archivalische Zeitschrift*, 52, 1956, s. 53.

<sup>18</sup>K. Forstreuter, *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg*, s. 15.

<sup>19</sup>M. Hein, *Die Orednskanzlei in Preussen 1310-1324*, s. 14, 16, 17. Część dokumentów, których wystawcą był wielki mistrz Karol z Trewiru została sporządzona przez kancelarię komturstwa w Dzierzgoniu i Elblągu. Autor słusznie podkreśla, że w kancelarii komturstwa dzierzgońskiego w latach 1304 do 1323 był czynny jeden pisarz, którego dukt jest rozpoznawalny. Właśnie na podstawie badań Maxa Heina ustalono, że w drugim dziesięcioleciu XIV w. istniała już kancelaria komturstwa elbląskiego. Jego zdaniem, pozostałe komturstwa nie posiadały w tym czasie własnych kancelarii (ibidem, s. 1). Sporo interesujących uwag odnośnie do najdawniejszych dokumentów krzyżackich dorzucił Karol Górski na podstawie przeprowadzonej analizy porównawczej ich formuł z dokumentami proweniencji papieskiej i cesarskiej, dochodząc do wniosku, że dokumenty Zakonu krzyżackiego pozostawały pod silnym wpływem dyplomatyki papieskiej

- i cesarskiej - K. Górski, *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, s. 123.
- <sup>20</sup>Preussisches Urkundenbuch, Bd. 2, hrsg, von M. Hein i E. Maschke, Königsberg 1932-1939, nr 80; Regesty dokumentów mazowieckich z lat 1284-1345, wyd. E. Suchodolska, Warszawa-Lódź 1980, nr 83, s. 60-61; M. Grzegorz, *Struktura administracyjna i własnościowa Pomorza Gdańskiego pod rządami Zakonu krzyżackiego w latach 1309-1454*, Warszawa-Poznań-Toruń 1987, s. 73 przypis 113.
- <sup>21</sup>M. Hein, *Die Orednskanzleien in Preussen 1310-1324*, s. 15.
- <sup>22</sup>M. Hein, *Das Urkundenwesen*, s. 12.
- <sup>23</sup>Ibidem, s. 1.
- <sup>24</sup>S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, t. 1, Warszawa 1934, s. 60-61.
- <sup>25</sup>M. Hein, *Das Urkundenwesen*, s. 1.
- <sup>26</sup>R. Grieser, *Das älteste Register der Hochmeisterskanzlei des DO*, *Mitteilungen des Oesterreichischen Instituts für Geschichtsforschung*, Bd. 44, 1930, s. 417. Zob. też K. Conrad, *Die Entstehung der Handfestensammlungen des Marschallamtes, Preussenland*, 1, 1963, s. 16-19.
- <sup>27</sup>M. Hein, *Das Urkundenwesen*, s. 3.
- <sup>28</sup>R. Grieser, *op.cit.*, s. 420.
- <sup>29</sup>O. Redlich, *Die Privaturkunden des Mittelalters*, *Urkundenlehre von W. Erben, L. Schmitz-Kallenberg und O. Redlich*, T. 3, München 1911, s. 162.
- <sup>30</sup>I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 102 n. - gdzie obszerny wykaz literatury przedmiotu.
- <sup>31</sup>E. Weise, *op.cit.*, s. 175 n.
- <sup>32</sup>K. Forstreuter, *Zur Frage der Registerführung*, s. 51.
- <sup>33</sup>R. Grieser, *op.cit.*, s. 444.
- <sup>34</sup>K. Forstreuter, *Zur Frage der Registerführung*, s. 52.
- <sup>35</sup>Ibidem, s. 52.
- <sup>36</sup>Ibidem, s. 53.
- <sup>37</sup>Ibidem, s. 53-56.
- <sup>38</sup>Ibidem, s. 57.
- <sup>39</sup>Ibidem, s. 57.
- <sup>40</sup>Ibidem, s. 59.
- <sup>41</sup>Ibidem, s. 60.
- <sup>42</sup>Ibidem, s. 61.
- <sup>43</sup>Ibidem, s. 62.
- <sup>44</sup>M. Hein, *Das Urkundenwesen*, s. 1.
- <sup>45</sup>Ibidem, s. 2.
- <sup>46</sup>R. Grieser, *op.cit.*, s. 421.
- <sup>47</sup>Ibidem, s. 422.

<sup>48</sup>R. Grieser, *op.cit.*, s. 421; M. Hein, *Das Urkundenwesen*, s. 13; K. Forestreuter, *Zur Frage der Registerführung*, s. 51; H. Koeppen, *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie*, Bd. 2, Göttingen 1960, s. 37.

<sup>49</sup>E. Weise, *op.cit.*, s. 166; W. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, s. 318.

<sup>50</sup>R. Grieser, *op.cit.*, s. 423-427; M. Hein, *Das Urkundenwesen*, s. 5-6; W latach trzydziestych obok Hermana Kaminata znanego z dokumentu wydanego 17 lutego 1333 r. występuje notariusz publiczny Jan von Meissen. W 1337 r. pojawia się Enoch i występuje razem z Hermannem Kaminatem. Obok Enoch 1 listopada 1340 r. wymienia się Jana von Alensdorf, który w 1344 r. zostaje kanonikiem warmińskim. Gdy Enoch w 1341 r. opuścił swoje miejsce w kancelarii, pierwszym notariuszem został Salulus, a po odejściu Jana von Alensdorf, przyjęto do kancelarii Paulusa (1344-1347). Ci z kolei zostali zastąpieni przez Henryka Nedosina (1347) i Mikołaja. Henryk i Mikołaj występują jeszcze obok siebie w dokumencie z 1352 r. Ponadto znani są jeszcze Tilo Sperling i Henryk von Bischofswerder. Działalność obu pisarzy wykracza poza 1358 r. W tym okresie istniało jeszcze kilku pisarzy, których nie udało się zidentyfikować.

<sup>51</sup>R. Grieser, *op.cit.*, s. 427.

<sup>52</sup>Ibidem, s. 433.

<sup>53</sup>Ibidem, s. 431.

<sup>54</sup>Ibidem, s. 431.

<sup>55</sup>Ibidem, s. 433.

<sup>56</sup>Ibidem, s. 437.

<sup>57</sup>Ibidem, s. 440.

<sup>58</sup>Ibidem, s. 439.

<sup>59</sup>Ibidem, s. 444.

<sup>60</sup>M. Hein, *Urkundenwesen*, s. 12.

<sup>61</sup>R. Grieser, *op.cit.*, s. 437; H. Koeppen, *Die Anfänge der Verbundung von Chiffren im diplomatischen Schriftwechsel des Deutschen Ordens*, (w:) *Ostdeutsche Beiträge aus dem Göttinger Arbeitskreis*, Bd. 9, 1958, s. 181-183. Autor podaje, że w korespondencji o charakterze politycznym posługiwano się do końca XIV w. szyfrem. Dotyczy to zwłaszcza korespondencji Zakonu z Rzymem.

<sup>62</sup>R. Grieser, *op.cit.*, s. 437.

<sup>63</sup>Ibidem, s. 437.

<sup>64</sup>Ibidem, s. 437.

<sup>65</sup>Ibidem, s. 437.



<sup>66</sup>M. Hein, Das Urkundenwesen, s. 12.

<sup>67</sup>R. Grieser, op.cit., s. 438.

<sup>68</sup>K. Forstreuter, Die deutsche Sprache im auswärtigen Schriftverkehr des Ordenslandes und Herzogtum Preussen, Beiträge zur preussischen Geschichte im 15. und 16. Jahrhundert, Bd. 7, Heidelberg 1960, s. 8.